

Nie będzie drugiego referendum ws. Brexitu

15 marca 2019

Wczoraj po godz. 17:00 brytyjscy parlamentarzyści odrzucili przytłaczającą większością głosów poprawkę wzywającą do ponownego poddania sprawy Brexitu pod głosowanie powszechne. Za przeprowadzeniem drugiego referendum zagłosowało 85 posłów, a przeciwko – aż 334.

Poprawka dr Saray Wollaston (Independent Group) została odrzucona w brytyjskim parlamencie przytłaczającą większością głosów. Poprawka wzywała do wydłużenia art. 50. Traktatu Lizbońskiego w celu przeprowadzenia w Wielkiej Brytanii ponownego referendum ws. Brexitu (ang. Final Vote). Za poprawką zagłosowało 85 posłów, a przeciwko aż 334. W głosowaniu nie wzięła jednak udziału większość posłów z Partii Pracy.

„Mieliśmy na to dwa lata” – skomentował wyniki głosowania nad poprawką Saray Wollaston na łamach BBC konserwatywny polityk Shailesh Vara.

Później, około godziny 18:30, parlamentarzyści znaczącą większością głosów opowiedzieli się za wydłużeniem art. 50 Traktatu Lizbońskiego i tym samym za przesunięciem daty Brexitu. Wynik głosowania pozwala Theresie May na wystąpienie z oficjalną prośbą do UE o przedłużenie Brexitu.

Za wnioskiem rządu dotyczącym wydłużenia Brexitu zagłosowało 412 posłów, natomiast 202 deputowanych sprzeciwiło się takiemu rozwiązaniu. Wynik głosowania oznacza, że Theresa May, popierana w tym względzie przez krajowy parlament, będzie mogła w przyszłym tygodniu udać się do Brukseli i poprosić liderów 27 państw UE o wydłużenie art. 50. Szefowa rządu ma postarać się o opóźnienie Brexitu do co najmniej 30 czerwca, gdyby Izba Gmin przyjęła umowę wyjścia z UE, albo nawet

dłużej, jeśli parlament ponownie odrzuci porozumienie ze Wspólnotą. Ponowne głosowanie nad umową wyjścia przedstawioną przez Downing Street ma się odbyć 20 marca.

Tuż przed głosowaniem nad wnioskiem rządu dotyczącym wydłużenia art. 50. Traktatu Lizbońskiego, parlamentarzyści odrzucili także poprawkę laburzysty Hilary'ego Benna, zakładającej przejęcie przez parlament w przyszłym tygodniu kontroli nad procesem Brexitu. Za poprawką zagłosowało 312 posłów, a przeciw – zaledwie dwóch deputowanych więcej – 314. Gdyby poprawka przeszła, to parlamentarzyści uzyskaliby 20 marca możliwość zagłosowania m.in. nad zachowaniem członkostwa we wspólnym rynku UE.

Do decyzji brytyjskich deputowanych o przedłużeniu Brexitu niemal natychmiast odniosła się Komisja Europejska. „To Rada Europejska będzie musiała rozważyć taką prośbę, stawiając na pierwszym miejscu potrzebę zapewnienia sprawnego funkcjonowania unijnych instytucji i biorąc pod uwagę przyczyny oraz czas trwania takiego wydłużenia [art. 50]” – zaznaczyła Komisja.

Należy zaznaczyć, że jeśli brytyjscy deputowani nie poprą w przyszłym tygodniu wynegocjowanej przez Theresę May umowy z Unią Europejską albo alternatywy dla tej umowy, to rząd będzie musiał poprosić Wspólnotę o dłuższe opóźnienie Brexitu. To jednak będzie wymagało od Brytyjczyków przedstawienia Radzie Europejskiej „jasnego powodu dla wydłużenia procesu”, a także przeprowadzenia w maju wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Źródło: PolishExpress.co.uk [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net